

5. Kim jest Oblubienica Chrystusa?

Wstęp

Słowa Siostry Klary - 3 Wrzesień 2014

Wiesz, że wydarzenia na świecie zmieniają się bardzo bardzo szybko. Wyraźnie widać, że teraz jest czas w którym osiągają one swój szczyt. Pan chciał bym była z wami bardzo szczerą i jasno opowiedziała o pewnych sprawach. W szczególności o tym kim jest Jego Oblubienica.

Kim jest Oblubienica Chrystusa? Kto zostanie zabrany we Wniebowzięciu?

Teraz Pan poprosił bym zdefiniowała pełniej kim jest Jego Oblubienica. Kogo On szuka? Jakie są cechy charakterystyczne Jego Oblubienicy? Jak można rozpoznać prawdziwą Oblubienicę Chrystusa? To jest bardzo ważne, ponieważ są standardy. Pan nie połączy się z jawnochrześcijaninem. On ma pewne bardzo ważne intencjonalne standardy którymi wybiera Swoje Oblubienice i Swoich Oblubieńców. Chcemy być przez Niego wybrani.

Chcemy być pewni że będziemy Jego Oblubieńcami. Są pewne rzeczy na które musimy twardo spojrzeć.

Bardzo lekko przechodzimy do stwierdzenia, że 'No cóż, jestem Chrześcijaninem, otrzymałem Pana, jest Mojim Panem i Zbawcą, będę Zabranym'. W takiej chwili robicie z siebie samych pośmiewisko. Nie chcecie w tej chwili chować głowy w piasek. Naprawdę musicie wiedzieć gdzie teraz jesteście z Panem, czy jesteście Oblubieńcami świata czy Chrystusa? Prawdziwymi Oblubieńcami Chrystusa.

Pierwszą rzeczą o jakiej chcę powiedzieć a która jest bardzo istotna jak wierzę, jest to, że Oblubienica Chrystusa to nie piękni ludzie. Oblubienica Chrystusa to nie ta która odnosi sukcesy finansowe, pięknie ubrana, na wysokich obcasach Chrześcijanin. Tam mógłby się znaleźć ktoś wybrany ale to nie jest to, czego Chrystus szuka. To nie jest znak Oblubieńca.

Znak Oblubieńca to korona cierniowa. Pan szuka kogoś kto jest do Niego podobny. Pomyśl o tym przez minutę. Czy to nie prawda że kiedy szukasz żony/męża to szukasz kogoś kto ma te same wartości jakie ty masz? Będą mieć te same powody, te same cele, harmonijne osobowości, i serce, które będzie kompletnie w tobie zakochane jak w nikim innym. Niekompromisowe i wierne serce. To jest tylko kilka przykładów tego czego Pan od nas wymaga.

I są tacy ludzie którzy są piękni z zewnątrz i dobrze sytuowani finansowo którzy są Jego Oblubieńcami i Pan rozpoznaje ich Korony cierniowe i to oczyszczenie ze świata dla Boga i świętość w ich sercach. Obawiam się że dzisiaj w kościołach Chrześcijańskich Wybrani Chrystusa są bardziej postrzegani jako dynamiczni, odnoszący sukcesy, żyjący przyziemnie niż łagodni, skromni i uniżeni.

Przeczytałeś zalety prawdziwych wybrańców i od razu stało się jaśniejsze kim Jego Prawdziwi Wybrańcy są i kogo przypominają. Pozwól że to przeczytam.

W Mateuszu 5:1-12 czytamy o wspinałościach. Teraz kiedy Jezus ujrzał tłumy wszedł na szczyt góry i usiadł. Jego uczniowie przyszli do Niego a On zaczął ich nauczać. Powiedział 'Błogosławieni biedni w duchu albowiem do nich należy Królestwo Niebieskie. Błogosławieni którzy płaczą albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni łagodni albowiem oni posiadą ziemię. Błogosławieni głodni i spragnieni prawości albowiem oni będą nasyceni'.

'Błogosławieni pełni Miłosierdzia albowiem oni Miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni pokój czyniący gdyż zostaną nazwani Dziećmi Bożymi i błogosławieni prześladowani w imię sprawiedliwości bo do Nich należy Królestwo Niebieskie. Błogosławieni jesteście kiedy ludzie was wyzywają, osądzają i fauszywie mówią wszelkie rodzaje zła przeciw wam z Mojego powodu. Ciescie się i bądźcie wdzięczni gdyż wielka jest wasza nagroda w niebie. Bo w ten sam sposób osądzili proroków którzy przyszli przed wami'.

Więc tutaj Pan daje nam całkiem dobre nauczanie o tym kogo On rozważył Błogosławionym tu na tej Ziemi. I to jest naprawdę inny obraz niż ten pełen sukcesów, majątny i prosperujący dynamiczny kościół. To zupełnie inny obraz.

Przechodząc przez każdego... Piewrsi Błogosławieni są ubodzy w duchu bo do nich należy Królestwo Niebios. Cóż, nie wiem jak się macie, ale wiem jak ja miałam nadmiar lub bogactwo kiedy otrzymałam spadek, "bieda duchowa" trochę się zmieniła. Robiłam naprawdę głupie rzeczy, jak gapienie się na czyjś samochód i mówienie "Łał ten samochód nie jest taki fajny jak mój". Po prostu robiłam rzeczy jakich nigdy wcześniej nie robiłam. Kompletnie skandaliczne dla mnie. Pomyślałam w końcu "Co mi strzeliło do głowy? Co sprawia że tak myślę?"

Stałam się bardziej niecierpliwa i mniej tolerancyjna wobec ludzi, osądzająca ich, i zdałam sobie sprawę że posiadanie tych pieniędzy w tej sytuacji jest właściwie toksyczne dla mojego ducha. Wiodło to do pewnego rodzaju dumy i arogancji które były w pełni obrzydliwe. Dzięki Bogu ta sytuacja szybko minęła. Naprawdę nie mogłam jej zrozumieć. Będąc z wami szczerym Pan kazał mi się tego szybko pozbyć. Jakkąszybciej, ponieważ to było toksyczne. Więc zrobiliśmy z tym to co uznaliśmy za najlepsze.

Tutaj jest zilustrowane bycie biednym w duchu. To bardzo trudne dla bogatych ludzi i samowystarczalnych być biednym w duchu. Jest to bardzo częste by ktoś kto jest bogaty czuł się wyższy w duchu i patrzył z góry na tych którzy nie mają. Nie mówię że to niemożliwe, bo są tacy którzy są bogaci i są jednocześnie ekstremalnie skromni. Nigdy nie powiedzielibyście że są aż tak bogaci patrząc na nich.

Kolejny znak Wybranych to Błogosławieni którzy się smucą albowiem oni zostaną pocieszeni. Błogosławieni łagodni albowiem oni ziemię posiadają. To jest piękne. Kiedy myślimy o posiadaczach ziemi, łagodność to ostatnie o czym byśmy myśleli. Właściciele posiadłości, ziemi, gruntów uprawnych itp. Łagodność to ostatnia cecha z nimi utożsamiana. Ale tutaj Pan mówi że łagodni to ci którzy posiadają ziemię. Nic nie poradzę na to że myślę, że kiedy On powróci, łagodnym będzie powierzone bogactwo ziemi, bo oni będą się troszczyć o innych.

Błogosławieni spragnieni i głodni sprawiedliwości. Mój Boże, nie spragnieni i głodni pięknych rzeczy tego świata, lecz sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Wierzę że jeśli jesteście głodni i spragnieni większych rzeczy, lepszych rzeczy: ostatniego Iphone'a czy Ipada, ostatniego oprogramowania dla waszego komputera, najnowszych ulepszeń, nie jesteście głodni ani spragnieni sprawiedliwości Bożej, ale jesteście głodni i spragnieni najnowszych prezentów i jakie zgubne może okazać się to odwrócenie uwagi! To pozostawia was pustymi. Tutaj On mówi "Błogosławieni którzy są spragnieni i głodni sprawiedliwości albowiem oni będą nasyceni" Chciałabym zasugerować że przekłęci są ci którzy są głodni większych i lepszych rzeczy, bo oni nigdy nie zostaną nasyceni, nigdy nie będzie dla nich wystarczało. Przynajmniej takie było moje doświadczenie.

Błogosławieni pełni miłosierdzia albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Jakże często ludzie którzy mają władzę, autorytet, pieniądze, upoważnienia i wpływy nie czuli potrzeby bycia miłosiernym? Nie mówię że każdy taki jest. Ale czym bardziej jesteś niezależny, tym bardziej myślisz że nie ma potrzeby miłosierdzia. Jesteś jednoznaczny. Czym bardziej krytyczny, tym bardziej niedopuszczalny jesteś w tym, czego oczekujesz od innych ludzi. Nie ma takiej ilości miłosierdzia jakie jest dla kogoś kto jest miłosierny. W świecie pieniądze, wpływy i władza wkładają cię w to miejsce czucia się niezależnym i masz mniejsze tendencje bycia miłosiernym dla innych, ponieważ czujesz że nie potrzebujesz miłosierdzia. Błogosławieni pełni miłosierdzia, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

I błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Myślę że to największe wołanie, największe pożądanie, i największa modlitwa wielu serc Chrześcijan... "Chcę widzieć Boga. Chcę cię widzieć Panie. Chcę wpatrywać się w Ciebie Boże." Tutaj Pan mówi jakie są wymogi: prosi nas byśmy byli czysti, mieli nieskalane serca. Innymi słowy, byśmy nie byli przywiązani do tego co przemija na tym świecie i przemijających przyjemności, nie szukać samych siebie i naszego własnego porządku dnia... stale wspinając się wyżej i chcieć więcej, ale mieć nasze codzienne życie nastawione na sprawy Boskie - nie na sprawy

świata. Wierzę że ci są czyści sercem i że oni zobaczą Boga. Zauważyłam że to jest wiernie oddane w moim życiu. Jest mi trudniej komunikować się z Panem i Go widzieć kiedy jestem owładnięta światem. Całe moje Chrześcijańskie życie było procesem przecinania przywiązań do świata i umieszczania mojego serca i umysłu bardziej na Niego i oczyszczania motywów. Wizja Jego stała się dużo bardziej przejrzysta. To piękna rzecz. To coś do czego każdego zachęcam.

Błogosławieni niosący pokój albowiem oni zostaną nazwani dziećmi Bożymi. Kiedy jesteś w świecie i masz swój porządek dnia, masz to, co chcesz. I kiedykolwiek jesteś wciągnięty w światowe sprawy, tworzenie pokoju nie jest pierwszym priorytetem. Pierwszym priorytetem jest otrzymywanie twojej własnej drogi. By sprawy szły torem którym ty potrzebujesz by szły. Twoje własne błogosławieństwo ze względu na siebie i swoją rodzinę.

Błogosławieni prześladowani dla sprawiedliwości. Bo do nich należy Królestwo Niebios. A więc, ilu odwróciło się od zajęć tego świata i są postrzegani z góry, marginalizowani, nie wybrani na wielkie pozycje w kościele ale są przeoczeni bo nie mają się dobrze i nie są bogaci, nie pochodzą z tych na wysokich obcasach? Wybrali oni proste, czyste życie, odwrócili się od wabików tego świata i nie są zainteresowani zaimponowaniem komukolwiek tylko Panu i sprawianiu by był szczęśliwy. Wiele razy są oni przeoczeni i prześladowani. Są też tacy którzy są prześladowani w rodzinach a to się dzieje u bogatych i biednych jednakowo, przez nasze oddanie Panu, przez standardy które sobie narzucamy by Jemu się podobać, jesteśmy prześladowani i niszczeni.

Błogosławieni jesteście jeśli ludzie wam ubliżają i was prześladowają i fauszywie mówią wszelki rodzaj zła przeciwko wam z Mojego powodu. Cieszcie się bo prześladowali proroków którzy byli przed wami tacy jak wy. Wierzę że Pan dał nam spojrzeć do swojego serca byśmy wiedzieli czego oczekuje od swoich oblubieńców. Jakim człowiekiem on/ona ma być.

W skrócie wierzę że Pan szuka kogoś kto nosi Jego obraz w swoim sercu. On szuka tej kobiety i tego mężczyzny który wewnętrznie nosi tę koronę z cierni, kto jest łagodny i pełen pokory w sercu, i kto dba o potrzeby innych. Muszę powiedzieć że nie widzę tego w zmodernizowanym kościele. Widzę to w kilku ludziach ale nie jest to coś co jest oklaskiwane. To nie jest cały narodowościowy produkt Chrześcijaństwa. To po prostu wygląda tak jakby CNP Chrześcijaństwa był sukces, rozwój, dobre zdrowie i wszystkie inne rzeczy jakie za tym idą. Ci którzy nie mają tych rzeczy nie dosięgają do standardów Chrześcijan odnoszących sukcesy, więc inni patrzą na nich z góry.

Kogo chcemy zadowalać? Z kim chcemy być? Chcemy być z tyłu ze światem czy chcemy być wybrani przez Chrystusa jako Jego Oblubieńcy bo jesteśmy do Niego podobni? Teraz jest czas dla nas pomyśleć bardzo poważnie nad tym kim jesteśmy przed Panem i kim nie jesteśmy i jak dalece nasze przywiązania ze światem sięgają w naszym życiu... jak bardzo jesteśmy kontrolowani przez świat.

Błagam was, znajdźcie czas i spytajcie Ducha Św by wam pokazał te sfery waszego życia które nie są oczyszczone z grzechu, te sfery w których nie przypominacie Pana. Naprawdę to jest czas dla nas byśmy dowiedzieli się czy znajdziemy się pośród wniebowziętych czy nie, ponieważ to się może stać w każdej porze, w każdej chwili.

Znam pastora tutaj w mieście który jest teraz z Panem. Miał bardzo głęboką relację z Panem w jego ostatnim roku i Pan mu powiedział dokładnie to samo co powiedział mi. "Stoję u drzwi, to się może stać w każdej chwili. W Każdej Chwili".

Więc chcemy być gotowi. Chcemy być Jego Wybranymi. Chcemy być godni by się nimi stać. Nie mówię że mamy być perfekcyjni, ale musimy być godni w sensie takim że wypełniliśmy wszystko.

Jeśli nasze serca są zwrócone ku Niemu i by Jemu sprawiać radość, On wypełni różnicę. Jeśli nasze serca są ciągle złączone ze światem to będziemy uwiązani. Zobaczymy innych ludzi opuszczających ten świat a my będziemy przywiązani do naszych ziemskich zajęć.

Naprawdę, czy to jest to czego chcesz? Jesteś pewien że żyjesz dla Boga i tylko dla Boga? A może masz te pytania w sercu? Czy Duch Święty zajmuje się tobą i podsyła ci metafory jak głupie i mądre dziewice? Czy Duch Święty nie podpowiada ci że nie jesteś gotowy?

Jeśli się nie pozbieramy i jeśli szybko nie przygotujemy się, to stawiamy siebie w ryzyku bycia pozostawionymi w najbardziej przerażającym czasie w historii, najbardziej strasznym, okrutnym czasie jaki ta ziemia kiedykolwiek zaznała. Czy to jest tego warte? Jaki jest wybór który ty masz a jaki jest ten który ja mam podjąć.

Czuję jak Duch Święty płacze kiedy podejmuję głupie decyzje dotyczące mojego czasu, moich pieniędzy, moich myśli i moich modlitw lub brak tych ostatnich. Czuję ten lament i wiem że czas jest bardzo krótki i że nie chcę być pozostawiony, więc muszę patrzeć na te sprawy o sobie samym każdego jednego dnia i sprawdzać moje intencje, egzaminować moje serce, sprawdzać moją świadomość i widzieć że jestem naprawdę ukrzyżowany z Chrystusem.

Modlę się abyście i wy robili to samo i byśmy spotkali się w powietrzu. Niech was Pan błogosławi.